

w niej udział gen. St. Taczak? Ustalenie tych faktów rzuciłoby nowe światło na stosunki pomiędzy naczelnymi dowódcami powstania.

Szósty rozdział charakteryzuje pobyt gen. Taczaka w niewoli niemieckiej, do której został wzięty w Sochaczewie udając się do Warszawy, gdy stawał się do dyspozycji polskiego dowództwa w 1939 r. W niewoli otoczony był szacunkiem, ale mimo to ciężko przeżywał ją psychicznie.

Ostatni rozdział obejmuje życie prywatne generała po powrocie do kraju. Było ono tak ciężkie, jak życie wszystkich innych powracających do kraju oficerów przedwrześniowych. Początki oficjalnego uznania Taczaka pojawiły się na krótko przed jego śmiercią.

Przedstawiona treść pracy wskazuje na dążenia B. Polaka do pełnego uchwycenia biografii gen. St. Taczaka. Udało się to jednakże tylko we fragmentach. Polak chciał zapewne przedstawić życie i działalność gen. St. Taczaka na tle ówczesnych wydarzeń. Słuszne to założenie rozwiązał w tych partiach, w których dysponował odpowiednią ilością materiału źródłowego. W sumie mamy więc nową ceną, społecznie doniosłą i zapewne oczekiwaną pracę o pierwszym dowódcy naczelnym Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Winniśmy zatem wdzięczność B. Polakowi za napisanie jej pomimo braku dostępu do wielu materiałów źródłowych.

*Benon Miśkiewicz*

BOGUSŁAW POLAK [red.]: *Poznańskie fortyfikacje*. Praca zbiorowa. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1988, 303 ss.

Studia nad fortyfikacją miast polskich należą dziś do tematów wdzięcznych i oczekiwanych. Przyczynia się do tego przede wszystkim świadomość naturalnego rozpadania się, a często i dewastacji zachowanych ich pozostałości. Stan naszej wiedzy na temat systemów obronnych miast polskich jest zaś nadal fragmentaryczny. I wymaga głównie gromadzenia doświadczenia o walorach wojskowych i sposobach wznoszenia poszczególnych elementów umocnień miejskich. Zebranie tą drogą materiału pozwoliłoby na ukazanie założeń, cech charakterystycznych i właściwości obronnych fortyfikacji miejskich. Mając na uwadze ten fakt, trzeba z satysfakcją odnotować ukazanie się recenzowanej książki. Składa się ona z dwóch części. Na pierwszą składa się dziewięć szkiców dotyczących problematyki umocnień obronnych Poznania od czasów najdawniejszych do 1945 r. Drugą część posiada charakter dokumentacyjny, przedstawiając stan obecny fortyfikacji poznańskich.

Pierwszą część otwiera artykuł Zbigniewa Pilarczyka *Rozwój i funkcjonowanie grodu poznańskiego do połowy XII wieku*. Autor zajmuje się w nim odtworzeniem budowy i rozwoju warowni poznańskiej w okresie wczesnośredniowiecznym. Przedstawione zostały cztery fazy jej rozwoju, konstrukcji i wygląd umocnień oraz zabudowa wewnętrzna. Przekonywająco omówił też autor znaczenie grodu poznańskiego, opisując wybrane wydarzenia militarne Polski pierwszych Piastów. Natomiast, moim zdaniem, ze zbytnią pewnością Z. Pilarczyk przypisał Poznaniowi stołeczny charakter. Ze względu na dyskusyjność tej kwestii należy do niej podchodzić ostrożnie. Istnieje wszakże pogląd, nie pozbawiony argumentacji, że rozbudowa Poznania miała przede wszystkim związek z jego rolą jako ośrodka kultu chrześcijańskiego. Był on zatem głównym ośrodkiem Kościoła, podczas gdy centrum polityczne państwa znajdowało się na terenie Gniezna. Sprawę stołeczności Poznania we wczesnym średniowieczu należy więc zaliczyć do niesprawdzonych dostatecznie hipotez.